

## **Konfrontacja, jako czynność procesowa i kryminalistyczna (wybrane aspekty)**

Konfrontacja jest czynnością procesową wzbudzającą szereg wątpliwości związanych z techniczną oraz formalną stroną jej realizacji. Wielokrotnie jej przeprowadzenie nie zapewni jednak osiągnięcia założonego uprzednio celu. Jednakże nawet stanowcze obstawanie przez konfrontowane podmioty przy swoim zdaniu bądź przyjętej wersji zdarzenia warunkuje określone korzyści związane z realizacją analizowanej czynności. Ułatwia ona bowiem organowi procesowemu rozstrzygnięcie w zakresie wiarygodności konfrontowanych źródeł dowodowych. Zachowanie się osób przesłuchiowanych podczas konfrontacji, zwłaszcza argumentacja towarzysząca ich wypowiedziom, sposób wysławiania się, mimika, emocjonalność wypowiedzi, stanowią istotne elementy ocenne, które poparte ustaleniami wynikającymi z materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie mogą stanowić lepszą podstawę do uwiarygodnienia danego źródła dowodowego niż puste przyznanie racji konfrontowanemu przeciwnikowi<sup>2</sup>.

### **1. Definicja i ramy prawne konfrontacji**

Konfrontacje określa się jako stawienie do oczu (*inspectio ocularis*), bowiem winna ona ze swego założenia oddziaływać psychologicznie na osoby uczestniczące w tej czynności. W zasadzie definiuje się ją jednolicie w doktrynie, albowiem odnosi się ona do jednoczesnego przesłuchania dwóch osób na tę samą okoliczność w celu wyjaśnienia sprzeczności zachodzących w ich uprzednio złożonych zeznaniach bądź wypowiedziach, a uzupełniającym jej celem może być dążenie do rozstrzygnięcia o wiarygodności konfrontowanych źródeł dowodowych<sup>3</sup>. T. Hanusek stwierdził, że jest to bezpośrednio, jednoczesne prze-

---

<sup>1</sup> Dr prawa, adiunkt w Katedrze Prawa Karnego w Instytucie Prawa, na Wydziale Prawa i Nauk Społecznych Szkoły Wyższej Psychologii Społecznej, radca prawny.

<sup>2</sup> J. Kwieciński, *Konfrontacja – czynność pozorna czy dowodowo skuteczna*, WPP 1997, nr 2, s. 2.

<sup>3</sup> T. Tomaszewski, *Dowód z opinii biegłego w procesie karnym*, Kraków 2000, s. 94.

słuchanie dwóch osób, które kolejno wypowiadają się na ten sam temat, w zakresie którego wystąpiły sprzeczności w uprzednio złożonych zeznaniach<sup>4</sup>. Bardzo trafnie autor ten podkreślił, iż warunkiem prawidłowej realizacji tej czynności jest spełnienie czterech podstawowych zasad:

- jedności czasu,
- miejsca,
- przedmiotu oraz
- dokumentacji przesłuchania.

Jedność czasu wyraża się w jednoczesnym, bezpośrednim przesłuchaniu dwóch osób podczas jednej czynności – konfrontacji. Owa jednoczesność przesłuchania nie jest oczywiście jednoznaczna z równoczesnością wypowiedzi osób konfrontowanych – wypowiadają się one kolejno, zgodnie ze wskazaniami organu procesowego. Druga z zasad – jedność miejsca – oznacza konieczność przebywania osób konfrontowanych w jednym pomieszczeniu. Jedność przedmiotu przesłuchania wynika z celu przesłuchania konfrontacyjnego, którym będzie wyjaśnienie sprzeczności. Konfrontowani zostają bowiem przesłuchiwanym odnośnie do tych części złożonych uprzednio przez siebie oświadczeń dowodowych, które wzajemnie się negują. W konsekwencji wypowiadają się co do tych samych okoliczności. Realizacja ostatniego z warunków – jedności dokumentacji z przebiegu konfrontacji sprowadza się do spisania wypowiedzi osób konfrontowanych w jednym protokole, który powinien zostać przez nie podpisany<sup>5</sup>.

Z literalnego brzmienia treści art. 172 k.p.k. należy wyprowadzić twierdzenie, że stosuje się go do:

- 1) osób, które są przesłuchiwane w prowadzonym postępowaniu oraz
- 2) czynności realizowanej wyłącznie, gdy w zebranych uprzednio dowodach w postaci zeznań np. osób przesłuchiwanym powstały sprzeczności, które wymagają wyjaśnienia.

Słusznie podkreśla się w literaturze, że przedmiotem przesłuchania konfrontacyjnego nie są wszystkie okoliczności sprawy interesujące organ procesowy, lecz sprzeczności w oświadczeniach dowodowych, które odnoszą się do faktów mających istotne znaczenie w sprawie karnej. Konfrontacja jest zatem przesłuchaniem realizowanym w określonym celu – wyjaśnienia owych sprzeczności<sup>6</sup>. Sprzeczność ta musiała powstać w złożonych uprzednio zeznaniach, wyjaśnie-

<sup>4</sup> T. Hanausek, *Kryminalistyczna taktyka w zakresie szczególnych form przesłuchania świadka*, WPP 1970, nr 4, s. 501.

<sup>5</sup> T. Hanausek, *Kryminalistyczna...*, s. 501.

<sup>6</sup> J. Kudrelek, *Szczególne formy przesłuchania w postępowaniu karnym*, Szczytno 2010, s. 9.

niach, czy sporządzonych opiniach. Konieczną przesłanką będzie także niemożność ich wyjaśnienia w inny sposób (za pomocą innych środków czy metod, albo np. ponowienia czynności przesłuchania), aniżeli za pomocą czynności konfrontacji. O potrzebie przeprowadzenia tej czynności decyduje każdorazowo organ procesowy. Przepisy prawa nie nakazują jej przeprowadzenia, lecz wskazują na uprawnienie organu do jej wykonania. Stanowisko to potwierdził Sąd Najwyższy uznając, że „jest to czynność fakultatywna, uzależniona od oceny organu procesowego, który nie ma obowiązku jej przeprowadzenia w każdym wypadku sprzeczności występujących w oświadczeniach dowodowych. Powinien to zrobić wówczas, gdy może się to przyczynić do prawidłowego ustalenia stanu faktycznego”<sup>7</sup>. Potrzeba realizacji konfrontacji może pojawić się na tle konkretnej sytuacji procesowej, kiedy konfrontacja może przynieść pomocne rezultaty w dokonywaniu ustaleń zgodnych z rzeczywistością<sup>8</sup>. Nie należy jej traktować jako obowiązku organu procesowego, realizowanego zawsze, gdy ujawnią się rozbieżności w zeznaniach czy innych wypowiedziach osób przesłuchiowanych.

Wymaga podkreślenia, że zasady związane z taktyczną stroną prowadzenia konfrontacji określone zostały w § 112 i 113 Zarządzenia nr 1426 Komendanta Głównego Policji z dnia 23 grudnia 2004 r. w sprawie metodyki wykonywania czynności dochodzeniowo-śledczych przez służby policyjne wyznaczone do wykrywania przestępstw i ścigania ich sprawców<sup>9</sup>, które de facto utraciło swą moc na podstawie § 59 Zarządzenia Nr 109 Komendanta Głównego Policji z dnia 15 lutego 2012 r. w sprawie niektórych form organizacji i ewidencji czynności dochodzeniowo-śledczych Policji oraz przechowywania przez Policję dowodów rzeczowych uzyskanych w postępowaniu karnym<sup>10</sup>. Jednak po dziś dzień jego postanowienia są szeroko stosowana w praktyce policyjnej oraz prokuratorskiej. Szczególnie istotny w tym zakresie jest § 112 pkt 1 zd. 2: „w razie wystąpienia sprzeczności w zeznaniach lub wyjaśnieniach większej liczby osób policjant kolejno konfrontuje po dwie osoby, planując wcześniej kolejność konfrontacji”. Jak też bardzo klarowne podkreślenie, iż osobą, która jako pierwsza składa zeznania lub wyjaśnienia jest ta, której wypowiedzi policjant ocenia jako wiarygodne. Przy konfrontacji świadka z podejrzanym pierwszy powinien składać zeznania świadek, a następnie wypowiada się podejrzany, jeżeli nie odmówi złożenia wyjaśnień. Z treści tego dokumentu płyną jeszcze dwie ważne

<sup>7</sup> Wyr. SN z dn. 29 maja 2008 r., V KK 99/08, Orz. Prok. i Pr. 2008, nr 12, poz. 19.

<sup>8</sup> A. Gaberle, *Dowody w sądowym procesie karnym. Teoria i praktyka*, Warszawa 2010, s. 166.

<sup>9</sup> Dz.Urz. KGP 2005, nr 1, poz. 1.

<sup>10</sup> Dz.Urz. KGP 2012, poz. 6.

przesłanki. Pierwszą jest problematyka przestępstw szczególnie dolegliwych dla pokrzywdzonego. Wtedy bowiem konfrontacja pokrzywdzonego z podejrzanym powinna zostać ograniczona do sytuacji absolutnie wyjątkowych (policjant może wystąpić do prokuratora z wnioskiem o osobiste dokonanie przez niego tej czynności). Druga z kolei odnosi się do sytuacji, gdy osoba w trakcie konfrontacji zmieni swoje poprzednie zeznanie lub wyjaśnienie. Należy wtedy czynność tę przerwać oraz ponownie przesłuchać tę osobę, co do przyczyn zmiany zeznań lub wyjaśnień. Absolutnie niedopuszczalne jest pozwolenie nawiązania bezpośredniej rozmowy między konfrontowanymi osobami.

## **2. Problematyka liczby osób jednocześnie konfrontowanych**

W art. 172 k.p.k. nie rozstrzygnięto w sposób kategoryczny ile osób musi uczestniczyć jednocześnie w trakcie prowadzenia konfrontacji. Pewne wytyczne może dać w tym zakresie § 112 ust. 1 cyt. wyżej Zarządzenia, gdzie wprost podkreślono, iż jest to czynność, w której uczestniczą dwie osoby. Problemem jaki może powstać w trakcie konfrontacji jest możliwość utraty nad nią kontroli przez osobę ją prowadzącą. Konfrontacja grupowa może doprowadzić do zachwiania swobody wypowiedzi, m.in. dlatego, że stanowi o dużym ładunku sugestii. Głównym argumentem osób dopuszczających większą liczbę uczestników konfrontacji, np. w przypadku biegłych, jest przekonanie, że takiej konfrontacji towarzyszą inne założenia taktyczne. Utrata kontroli nad czynnością może nie mieć w takim wypadku miejsca, lecz sugestia niewątpliwie może wystąpić.

Z uwagi na powstały z punktu widzenia praktycznego dysonans (warunkowany cyt. Zarządzeniem traktującym o dwóch osobach oraz k.p.k., który nie określa, ani minimalnej, ani też maksymalnej liczby osób konfrontowanych<sup>11</sup>) należy dokonać analizy stanowisk jakie prezentowane bywają – w tym ujęciu – w doktrynie. Generalnie przyjęć należy, że kryminaliści skłaniają się ku twierdzeniu, że konfrontacja winna dotyczyć wyłącznie dwóch osób, a konfrontowanie większej liczby przesłuchiwanym jest oczywistym błędem. Z kolei procesualiści (w większości) podnoszą, iż liczba osób równocześnie konfrontowanych może wynosić więcej niż dwie, a ich faktyczna liczba pozostawiona została do wyłącznej decyzji prowadzącego postępowanie karne na danym etapie.

P. Horoszowski podkreślał wprost, że konfrontacja umożliwia rozstrzygnięcie sprzeczności w zeznaniach dwóch świadków<sup>12</sup>. S. Śliwiński twierdził, że je-

<sup>11</sup> Por. także: P. Łobacz, *Konfrontacja w policyjnych instrukcjach dochodzeniowo-śledczych*, „Przegląd Policyjny” 2010, nr 1, s. 129–130.

<sup>12</sup> P. Horoszowski, *Kryminalistyka*, Warszawa 1955, s. 105.

zeli świadkowie zeznają sprzecznie, może nastąpić ich konfrontacja (stawienie sobie do oczu), a to w takim celu, aby jeden świadek powtarzał drugiemu do oczu swoje zeznania, a drugi mógł oświadczać się w poszczególnych punktach spornych, co może dać sądowi możliwość wyjaśnienia sprzeczności, względnie wyrobienia sobie sądu o tym, czyje zeznanie jest wiarygodniejsze<sup>13</sup>. S. Piątkowski podkreślił, że konfrontacja jest to czynność procesowa polegająca na równoczesnym przesłuchaniu dwóch osób na tę samą okoliczność<sup>14</sup>.

Ze stanowiska W. Gutekunst wynika, że konfrontacja to równoczesne przesłuchanie przynajmniej dwóch osób. Toteż nie wykluczył on możliwości uczestniczenia w tej czynności więcej niż dwóch osób<sup>15</sup>. Zaznaczając przy tym, że jeśli konfrontacja ma charakter grupowy trzeba z góry ustalić, jakie zagadnienia ma każdy z badanych wyjaśnić w obecności innych świadków czy podejrzanych. J. Widacki dopuszcza równoczesne konfrontowanie większej liczby osób, choć podkreśla, iż formalnie rodziłoby to niebezpieczeństwo, że prowadzący tę czynność przestałby nad nią panować<sup>16</sup>. Nie można konfrontować ze sobą jednocześnie kilku, a tym bardziej kilkunastu osób, gdyż trudno byłoby zapanować wówczas nad przebiegiem czynności<sup>17</sup>. Nie uważam za słuszne poglądów dopuszczających konfrontację większej liczby osób niż dwie. Celem konfrontacji nie jest bowiem zapoznanie przesłuchiwanego z arytmetyczną przewagą sprzecznych poglądów, co samo przez się zawiera pokazny ładunek sugestywności, lecz uzyskanie relacji co do zdarzenia w związku z bezpośrednią prezentacją odmiennego stanowiska<sup>18</sup>. Zdaniem F. Prusaka konfrontacja to jednoczesne stawienie przed sądem lub prowadzącym postępowanie dwóch lub więcej świadków, albo świadków i oskarżonego w celu wyświetlenia sprawy, co do której w zeznaniach zachodziły

<sup>13</sup> S. Śliwiński, *Polski proces karny przed sądem powszechnym. Zasady ogólne*, Warszawa 1948, s. 654–655.

<sup>14</sup> S. Piątkowski, *Niektóre zasady przeprowadzania konfrontacji w dochodzeniu*, „Służba MO” 1958, nr 5, s. 37. Analogiczne stanowisko prezentowali także: M. Cieślak, *Zagadnienia dowodowe w procesie karnym*, t. I, Warszawa 1955, s. 371; S. Kalinowski, *Przebieg procesu karnego*, Warszawa 1961, s. 268 oraz B. Mayer, *O psychologii konfrontacji*, „Biuletyn Informacyjny Zakładu Kryminalistyki KGMO” 1972, s. 95. Z kolei o konfrontacji jedynie dwóch osób w powojennym podręczniku z zakresu kryminalistyki: pisali B. Szawer i A. Winberg, *Kryminalistyka*, oprac. B. Lewenberg i L. Schaff, Warszawa 1949, s. 330.

<sup>15</sup> W. Gutekunst, *Kryminalistyka. Zarys systematycznego wykładu*, Warszawa 1974, s. 250–251

<sup>16</sup> *Kryminalistyka*, J. Widacki (red.), J. Konieczny, T. Widła, Warszawa 2008, s. 101.

<sup>17</sup> T. Hanausek, *Kryminalistyka. Zarys wykładu*, Kraków 2005, s. 256.

<sup>18</sup> *Kryminalistyka. Wybrane zagadnienia teorii i praktyki śledczo-sądowej*, red. M. Kulicki, V. Kwiatkowska-Darul, L. Stępka, Toruń 2005, s. 223.

pewne sprzeczności<sup>19</sup>. Wpływ na to że konfrontacją jest jednocześnie stawienie do oczu dwóch osób wywieść można z ogólnie dostępnych wzorów protokołów konfrontacji. Ich układ zdaje się o tym przesądzać, albowiem nie występują rubryki umożliwiające wpisanie trzeciej czy dalszych osób. Z tego też powodu taktycznie do konfrontacji grupowej dochodzi stosunkowo rzadko.

Autorzy dopuszczający możliwość uczestnictwa więcej niż dwóch osób w czynności konfrontacji (notabene są nimi głównie procesualiści) podkreślają, że brak jest jakichkolwiek podstaw do przyjęcia, że uczestniczyć winny tylko dwa osobowe źródła dowodowe. Konfrontować można więcej (trzech, czterech), jeżeli sprzeczności zachodzą pomiędzy wyjaśnieniami czy zeznaniami wielu osób<sup>20</sup>, a także, iż konfrontacja to przesłuchanie dwóch lub większej liczby osób w ich wzajemnej obecności<sup>21</sup>. Konfrontowanie więcej niż dwóch osób jest niecelowe, ale liczba równocześnie przesłuchiwanym tak naprawdę zależy od taktyki stosowanej w danym wypadku oraz od tego, co chce się osiągnąć przez tą czynność<sup>22</sup>. Ciekawe stanowisko zajął M. Gabriel-Węglowski podkreślając, że ustawa co prawda nie ogranicza liczby konfrontowanych naraz osób, jednak względy rozsądku i sprawności przebiegu czynności przemawiają za tym, by nie były to więcej niż trzy osoby<sup>23</sup>, zatem ogranicza on maksymalną liczbę uczestników konfrontacji do trzech. Analiza powyższych wypowiedzi zmusza do zajęcia stanowiska, że konfrontacja winna (mimo braku jasných wytycznych, co do liczby osób w niej uczestniczących) być czynnością, w której uczestniczą li tylko dwie osoby.

Jedynym przypadkiem, w którym merytorycznie uzasadnione stałoby się przeprowadzenie konfrontacji w większej konstrukcji liczbowej jest konfrontacja biegłych. W tym miejscu należy wskazać na słuszne stanowisko T. To-

<sup>19</sup> F. Prusak, *Komentarz do kodeksu postępowania karnego*, Warszawa 1999, s. 521.

<sup>20</sup> P. Hofmański, S. Zabłocki, *Elementy metodyki pracy sędziego w sprawach karnych*, Kraków–Warszawa 2006, s. 192.

<sup>21</sup> L.K. Paprzycki, [w:] J. Grajewski, L.K. Paprzycki, M. Płachta, *Kodeks postępowania karnego*, t. I: *Komentarz do art. 1–424 k.p.k.*, Kraków 2003, s. 423; T. Grzegorzczak, [w:] T. Grzegorzczak, J. Tylman, *Polskie postępowanie karne*, Warszawa 2005, s. 405. Niemniej autor ten nie jest konsekwentny, bowiem stwierdził, iż „konfrontacji można poddawać wprawdzie osoby przesłuchiwane, ale praktycznie zaleca się ograniczenie tej czynności do dwu osób, jednocześnie bowiem przesłuchanie kilku, a czy kilkunastu osób może utrudnić prawidłowy przebieg tej czynności”. Zob. T. Grzegorzczak, *Kodeks postępowania karnego wraz z komentarzem do ustawy o świadku koronnym*, Kraków 2003, s. 446.

<sup>22</sup> A. Gaberle, *Leksykon polskiej procedury karnej*, Gdańsk 2004, s. 80.

<sup>23</sup> M. Gabriel-Węglowski, *Regulamin prokuratury (§ 96–220 i § 245–260)*. *Komentarz*, Warszawa 2009, s. 123.

maszewskiego, który podkreślił, że konfrontacja więcej niż dwóch biegłych podyktowana jest potrzebami praktyki, gdyż niejednokrotnie powołuje się kolejno trzech (lub nawet i więcej) biegłych, których opinie są sprzeczne. Taka sytuacja stwarza niebezpieczeństwo swoistego „meczu” opinii i niesłusznego „zwycięstwa” poglądów wyrażanych w ich większości. Łączne wezwanie wszystkich autorów sprzecznych opinii powinno zaś doprowadzić nie tylko do arytmetycznej oceny przeprowadzonych w sprawie ekspertyz, ale właśnie do głębszej, merytorycznej analizy przesłanek przemawiających za jedną lub drugą ich grupą<sup>24</sup>. Z kolei T. Widła stwierdził, że niebezpieczeństwo uzasadniające konfrontowanie jedynie dwóch osób przy przesłuchaniu biegłych traci na znaczeniu. Wobec tego konfrontowanie więcej niż dwóch biegłych jest dopuszczalne, a co więcej może okazać się pożyteczne lub wręcz konieczne<sup>25</sup>.

### 3. Cel konfrontacji

Zdaniem B. Hołysta, za pomocą przesłuchania konfrontacyjnego możliwe jest wykazanie błędności wypowiedzi osoby przesłuchiwanej i uzyskanie jej sprostowania<sup>26</sup>. Z kolei J. Gurgul uznał, że celem konfrontacji jest rozstrzygnięcie wiarygodności źródeł dowodowych w razie sprzeczności pomiędzy dowodami osobowymi<sup>27</sup>.

Głównym celem konfrontacji będzie wyjaśnienie istotnych sprzeczności tkwiących w oświadczeniach procesowych osób przesłuchiowanych, dotyczących tej samej okoliczności. Formułowane bywają wnioski odnoszące się do celów dodatkowych. Może nim być dążenie do rozstrzygnięcia wiarygodności konfrontowanych źródeł dowodowych<sup>28</sup> oraz przeświadczenie, że konfrontację można wykorzystać do wykazania nieszczeroci lub niedokładności wypowiedzi i uzyskania ich sprostowania. Sprzeczności w zeznaniach świadków, mogą być wynikiem nie tyle błędów popełnionych na etapie formułowania zeznań, ale stanowić pokłosie zeznań nieszczerych. Wyniki konfrontacji mogą wpływać na ocenę osobowego materiału dowodowego, jakości i wiarygodności składanych relacji<sup>29</sup>.

<sup>24</sup> T. Tomaszewski, *Dowód...*, s. 96–97.

<sup>25</sup> T. Widła, *Konfrontowanie biegłych*, „Problemy Kryminalistyki” 1981, nr 150, s. 188.

<sup>26</sup> B. Hołyst, *Kryminalistyka*, Warszawa 1996, s. 745.

<sup>27</sup> J. Gurgul, *Śledztwa w sprawach o zabójstwa*, Warszawa 1977, s. 176.

<sup>28</sup> T. Tomaszewski, *Dowód...*, s. 94.

<sup>29</sup> E. Gruza, *Ocena wiarygodności zeznań świadków w procesie karnym. Problematyka kryminalistyczna*, Kraków 2003, s. 304.

T. Hanausek podkreśla cel dodatkowy konfrontacji (zaznaczając, iż jedną z konfrontowanych osób jest podejrzany) jakim jest możliwość uzyskania efektu psychologicznego. Przebieg konfrontacji może wyrzucić tak silne wrażenie na podejrzanym, że pod wpływem jego przebiegu zmienia on swą dotychczasową postawę i odrzuca realizowaną taktykę przeczenia oczywistym faktom<sup>30</sup>. M. Kulicki, odnosząc się do istoty „stawienia do oczu”, uznał, że konfrontacja sprowadza się nie do sugestywnego uzupełnienia luk w zeznaniu czy usztywnieniu relacji chwiejnej, lecz do wykorzystania psychologicznego wpływu, jaki wyrzucić może na jedną z konfrontowanych stron wypowiedzenie „w oczy”, w obecności przesłuchującego, relacji być może szczerzej i prawdziwej<sup>31</sup>. Szeroko cele konfrontacji określa I. Wojciechowska, wymieniając wśród nich:

- wyjaśnienie sprzeczności w zeznaniach lub wyjaśnieniach osób przesłuchiwanych;
- wskazanie fałszywych zeznań lub wyjaśnień;
- przekonanie podejrzanego o konieczności mówienia prawdy (np. przez obalenie jego alibi);
- upewnienie się co do właściwego kierunku postępowania obranego w dochodzeniu<sup>32</sup>.

Wyjaśnienie sprzeczności w ramach konfrontacji należy interpretować szeroko, jako cel, którego określenie zawiera w sobie: sprecyzowanie punktów sprzecznych, a zarazem uściślenie, na czym polegają sprzeczności między informacjami pochodzącymi od osób konfrontowanych, oraz ustalenie przyczyn powstania tych sprzeczności<sup>33</sup>. W ramach konfrontacji wyjaśnia się tylko te sprzeczności, które dotyczą faktów mających istotny wpływ na rozstrzygnięcie sprawy, np. sprzeczności dotyczące znamion przestępstwa, dowodów winy. Pamiętać należy, że sprzeczności dotyczące tej samej okoliczności w jednym przypadku mogą okazać się istotne, zaś w innym być nieistotnymi, np. rozbieżności dotyczące warunków atmosferycznych. Tego rodzaju sprzeczności będą miały znaczenie w przypadku oceny znamion przestępstwa wypadku drogowego, nieistotne zaś będą w przypadku przestępstwa kradzieży<sup>34</sup>. Konfrontacja uznana zostanie za niecelową, gdy oświadczenia dowodowe różnią się tym, że jedno jest stanowcze, a drugie chwiejne, jedno wyczerpujące, a drugie zawiera

<sup>30</sup> T. Hanausek, *Kryminalistyczna ...*, s. 504.

<sup>31</sup> M. Kulicki, *Kryminalistyka. Wybrane zagadnienia teorii i praktyki śledczo-sądowej*, Toruń 1994, s. 155.

<sup>32</sup> I. Wojciechowska, *Postępowanie przygotowawcze*, Piła 2000, s. 285.

<sup>33</sup> T. Hanausek, *Zarys taktyki kryminalistycznej*, Warszawa 1994, s. 504.

<sup>34</sup> I. Wojciechowska, *Postępowanie...*, s. 286.

luki itp. W takich wypadkach nie można mówić o sprzeczności w relacjach, a konfrontacja byłaby po prostu środkiem wywarcia sugestii lub okazją do uzgodnienia relacji przez osoby, które łączy chęć matactwa<sup>35</sup>.

#### 4. Taktyczne zasady prowadzenia konfrontacji

Konfrontacja to czynność niezmiernie trudną do realizacji pod względem taktyczno-organizacyjnym, ale niekiedy wiąże się także z pewnym ryzykiem. Podjęcie decyzji o jej przeprowadzeniu powinno być dokładnie przemyślane, a sama czynność starannie zaplanowana. Istotny jest wybór odpowiedniego momentu jej przeprowadzenia. Stanowi ona źródło informacji, które w wypadku przedwczesnego ujawnienia może zostać wykorzystane w sposób sprzeczny z celami postępowania. Podejrzany, który po zapoznaniu się podczas konfrontacji z dociążającą go relacją innego podejrzanego albo świadka może zmienić odpowiednio linię obrony lub wpływać bezprawnie na inne osoby, lecz także zeznającego fałszywie świadka, który dzięki ujawnieniu określonych informacji ma możliwość starannego przygotowania wersji nieprawdziwych zeznań. Świadek może z kolei odwołać zeznania w czasie konfrontacji oraz przyjąć tezy korzystniejsze dla podejrzanych.

Z punktu widzenia taktyki przeprowadzenia konfrontacji szczególnie istotne stanie się przygotowanie tej czynności. Winno to obligatoryjnie nastąpić przed rozpoczęciem czynności właściwej, a także w miarę możliwości powinno się przewidzieć (choćby w zarysie) możliwy jej przebieg. Przygotowanie to winno się rozpocząć od analizy protokołów przesłuchań konfrontowanych osób oraz zapoznanie się w niezbędnym zakresie z innymi materiałami sprawy mogącymi służyć w trakcie realizacji czynności. Nie jest bowiem wykluczone, że z nich właśnie mogą wypływać wnioski, co do ewentualnego mataczenia określonej osoby. Kolejnym ważnym elementem jest określenie (przed rozpoczęciem właściwych czynności) zagadnień stanowiących przedmiot konfrontacji. Niedopuszczalne jest wprowadzenie chaosu i pospieszne szukanie w aktach sprawy odpowiedniego tekstu na oczach osób konfrontowanych.

Istotne jest by właściwie dobrać miejsce i czas konfrontacji (ze względu na okoliczności sprawy). Taktycznie właściwy dobór miejsca oraz niedopuszczenie np. do rozmów osób konfrontowanych przed przystąpieniem do czynności właściwej zapewnia uzyskanie wiarygodnych zeznań. W praktyce osoby przeprowadzające tę czynność wysyłają konfrontowanym osobom wezwania, bądź

<sup>35</sup> M. Kulicki, *Kryminalistyka...*, s. 155.

to na różne (niezbyt odległe godziny) albo też wskazują inne numery sal, co ma na celu ukrócić mataczenie w sprawie. Bowiernie spotkanie się dwóch osób pod salą, gdzie czynność ta ma się odbyć prowadzi może do uzgodnienia wersji nieodpowiadającej rzeczywistości przebiegowi zdarzenia, co w konsekwencji powoduje, że efekt konfrontacji jest żaden. Słusznie podkreślił J. Widacki, że z przedwczesnej i źle przygotowanej konfrontacji lepszą korzyść mogą odnieść podejrzani niż prowadzący sprawę<sup>36</sup>.

Należy dysponować przestronnym pokojem, w którym nie mogą odbywać się inne czynności, a także dzwonić telefony, wchodzić interesanci itp. Winno się unikać organizowania konfrontacji w miejscach innych niż siedziba organu procesowego. Kłamiący uczestnik konfrontacji w miejscu swojego zamieszkania, pracy, czy nawet pozbawienia wolności, zwłaszcza jeżeli przebywał tu długo, czuje się zwykle pewniej i może łatwo zdobyć taktyczną przewagę nie tyle nad stawianymi mu do oczu, ale nawet zmajoryzować kierującego czynnością<sup>37</sup>.

Taktycznie lecz w odniesieniu do każdej sprawy oddzielnie należy:

- ustalić kolejności wypowiedzi osób konfrontowanych;
- ustalić kolejności poszczególnych konfrontacji i odpowiednich przerw między nimi;
- zapewnić właściwy dobór osób obecnych przy konfrontacji z punktu widzenia bezpieczeństwa i założonego celu czynności.

Mogą wystąpić także niekorzystne efekty psychologiczne wynikające z określonych cech czy właściwości osób konfrontowanych, np. podczas konfrontowania osoby dorosłej z małoletnim, co jest związane z niebezpieczeństwem świadomego lub nieświadomego wywierania sugestii<sup>38</sup>. Podkreśla się że niedopuszczalne jest doprowadzenie do konfrontacji w takim układzie podmiotowym i zaleca się, by konfrontować dzieci wyłącznie w tym samym lub w zbliżonym wieku oraz na podobnym czy tym samym poziomie rozwoju fizycznego i psychicznego<sup>39</sup>.

Decyzja o przeprowadzeniu konfrontacji może wiązać się z ryzykiem w ujęciu psychologicznym, albowiem może okazać się, że decyzja „stawienia do oczu” została podjęta pochopnie jeżeli mamy do czynienia z osobą władczą, pewną siebie, z tupetem, a z drugiej strony występuje osoba o całkowicie

<sup>36</sup> J. Widacki, *Kryminalistyka*, Warszawa 1999, s. 90.

<sup>37</sup> Z. Sobolewski, *Samooskarżenie w świetle prawa karnego*, Warszawa 1982, s. 104 i nast

<sup>38</sup> W. Majchrowicz, R. Hampelski, *Szczególne formy przesłuchania. Konfrontacja*, cz. I, „Kwartalnik Prawno-Kryminalistyczny” 2010, nr 2, s. 41.

<sup>39</sup> M. Kornak, *Małoletni jako świadek w procesie karnym*, Warszawa 2009, s. 268.

przeciwstawnych wartościach (np. relacje w grupie przestępczej występujące pomiędzy autorytarnymi bezwzględny szefem grupy a podporządkowanymi mu członkami). Zasadność realizacji konfrontacji w odniesieniu do osoby, która składa kłamiwe wyjaśnienia, zmierza do przekonania, że pod wpływem konfrontacji sprostuje ona swoje wyjaśnienia i powie prawdę. Prognoza, że osoby konfrontowane zachowają się w sposób pożądany z punktu widzenia prawdy, nie oznacza jeszcze pewności<sup>40</sup>.

## 5. Konfrontacji biegłych – taktyka

Konfrontowanie biegłych różni się zasadniczo od przeprowadzenia tej czynności w odniesieniu do innych uczestników. Odmienności te wynikają głównie z charakteru procesowego poszczególnych podmiotów i celu ich powołania do udziału w sprawie. Konfrontacja w odniesieniu do biegłych będzie możliwa do realizacji, gdy w przygotowanych i złożonych przez nich opiniach zachodzą sprzeczności, które mogą mieć wpływ na treść rozstrzygnięcia sprawy i muszą obligatoryjnie zostać wyjaśnione zgodnie z wiedzą specjalną. Podstawę decyzji o przeprowadzeniu konfrontacji biegłych stanowić może sprzeczność zachodząca pomiędzy opiniami złożonymi zarówno w formie ustnej, jak i w formie pisemnej.

Do konfrontacji dochodzi, gdy ocenie poddano dwie (lub więcej) opinie, z których każda analizowana oddzielnie ma (w ocenie organu procesowego) przymiot jasności, zupełności i jest logiczna, a mimo to zachodzi rozbieżność między istotnymi elementami porównywanych opinii. Organowi w tej sytuacji trudno jest sprecyzować istotę sprzeczności<sup>41</sup>. Odmienności w stanowiskach zajętych przez biegłych mogą wynikać m.in. z:

- różnego materiału badawczego (co do ilości i jakości);
- zastosowania odmiennych metod badawczych;
- korzystania z innych przyrządów badawczych;
- przeprowadzania badań w odmiennych warunkach;
- reprezentowania różnych szkół naukowych;
- zakresu przeprowadzanych badań;
- przeprowadzania badań w różnym okresie od momentu zaistnienia zdarzenia;
- zakresu przeprowadzanych konsultacji (w wypadku opinii medycznych);

<sup>40</sup> J. Kwieciński, *Konfrontacja...*, s. 47.

<sup>41</sup> J. Żylińska, *Współpraca organu procesowego z biegłym a trafność opinii*, Warszawa 2008, s. 197–198.

- zakresu dostępu do dokumentacji niezbędnej do przeprowadzenia badań w ramach ekspertyzy;
- odmiennej interpretacji uzyskanych wyników;
- różnic w stosowanej przez biegłych terminologii;
- kwalifikacji biegłych<sup>42</sup>.

Głównym celem konfrontacja biegłych jest wyjaśnienie wszelkich sprzeczności, których nie daje się usunąć w wyniku dogłębnej i rzetelnej analizy treści opinii. W przypadku dysponowania przez organ procesowy dwiema opiniami zawierającymi różnice we wnioskach końcowych, sprzecznych, co do *meritum*, powstaje zasadne pytanie, czy mogą one (mimo sprzeczności) zostać uznane za poprawne. Sprzeczności na pierwszy rzut oka rzeczywiste mogą okazać się pozornymi. Różnica w sformułowaniach, odmiennosc ujęcia nasuwać może zarzut sprzeczności. Bywa jednak tak, że wczytanie się w dalsze wywody czy też przemyślenie końcowych wniosków może usunąć początkowe wątpliwości.

Art. 201 k.p.k. dopuszcza możliwość konwalidacji wad opinii. Czynność ta nie będzie jednak możliwa w każdym wypadku. Jeżeli organ procesowy uzna jedną z opinii za błędną, a drugą za merytorycznie trafną, to może to uczynić bez odwoływania się do środków przewidzianych w wymienionym przepisie. Zastosowanie tego artykułu będzie uzasadnione, gdy organ procesowy nie może według własnej wiedzy i doświadczenia uznać kwestii specjalistycznej za całkowicie wyjaśnioną, tj. gdy rozstrzygnięcie tej sprzeczności wymaga wiadomości specjalnych. Analogiczne stanowisko zajął Sąd Najwyższy twierdząc, że „występujące sprzeczności między opiniami nie zawsze uzasadniają wezwanie biegłych, którzy opinie te wydali. Może to być niepotrzebne w sytuacji, gdy jedna z opinii zostanie w sposób niebudzący zastrzeżenia zdyskwalifikowana. Sprzeczność pomiędzy opiniami biegłych uzasadniać może konieczność ponownego wezwania tych samych lub nowych biegłych tylko wtedy, gdy owe sprzeczności uniemożliwiają sądowi orzekającemu zajęcie stanowiska w kwestiach będących przedmiotem opinii i mających znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy”<sup>43</sup>.

T. Tomaszewski uznając możliwym przesłuchanie biegłych w formie konfrontacji, podkreślił, że czynność ta może przynieść dwojakie korzyści. Po pierwsze, może doprowadzić do uzgodnienia stanowisk biegłych albo nawet

<sup>42</sup> G. Kopczyński, *Konfrontacja biegłych w polskim procesie karnym*, Warszawa 2008, s. 171–172; M. Kulicki, *Szczególne formy przesłuchania*, „Problemy Praworządności” 1988, nr 7, s. 40; T. Tomaszewski, *Uwagi na temat konfrontacji biegłych w procesie karnym*, PiP 1986, nr 10, s. 78.

<sup>43</sup> Post. SN z dnia 3 kwietnia 2006 r., sygn. III KK 294/05, LEX, nr 182990.

uznania przez jednego z nich racji drugiego. Biorący udział w konfrontacji biegli często podchodzą do niej ambicjonalnie i podejmują próby przeforsowania swojego stanowiska, co w skrajnych wypadkach może spowodować, iż konfrontacja nie przyniesie oczekiwanych rezultatów, a jej cel nie zostanie zrealizowany. Dlatego autor podkreślił, iż konfrontacja biegłych, przy uzasadnionym podtrzymywaniu przez nich swoich stanowisk, może także umożliwić organowi – w ramach swobodnej oceny dowodów, przez porównanie użytych argumentów i stopnia kategoryczności prezentowanych w przesłuchaniu wniosków – określenie wiarygodności każdej z opinii, a w konsekwencji wyeliminowanie konieczności powołania nowego biegłego<sup>44</sup>.

Konfrontacja biegłych jest czynnością wykorzystywaną stosunkowo rzadko. W praktyce prokuratorzy wolą skorzystać z innej formy usunięcia sprzeczności. Formami tymi są z jednej strony uzupełniające przesłuchanie biegłego na okoliczności, które są niejasne dla prowadzącego postępowanie lub co częstsze procesowo zwrócenie się do instytucji naukowej lub specjalistycznej o wydanie nowej opinii. Zasadniczo konfrontacja spełni swój cel, jeżeli w wyniku jej realizacji sprecyzowane zostaną punkty sporne, sprzeczności, a w konsekwencji ich wyjaśnienie. Pamiętać należy, że sprzeczności te nie znikną automatycznie. Stanie się tak tylko gdy biegły wycofa się ze swego stanowiska. Słusznie podkreślił T. Widła, że likwidacja sprzeczności nastąpi dopiero wtedy, gdy organ, zaangażowawszy swą wiedzę fachową, wzbogaconą o informacje uzyskane w toku konfrontacji, którąś z opinii odrzuci na zasadzie swobodnej oceny dowodów<sup>45</sup>.

## 6. Osoby konfrontowane

Najczęściej dochodzi do konfrontacji między sobą świadków, a także podejrzanych (oskarżonych). Konfrontacja świadka z podejrzanym (oskarżonym) o ile dopuszczalna procesowo wymaga każdorazowo namysłu nad zasadnością tej czynności. Obecność podejrzanego (oskarżonego) w trakcie składania zeznania przez świadka może negatywnie wpływać na jego psychikę, zwłaszcza w przypadku przesłuchania w sprawach o przestępstwa przeciwko wolności seksualnej i obyczajności. W takim wypadku konfrontacja może wręcz stworzyć warunki wyłączające swobodę wypowiedzi świadka. Z kolei konfrontacja pokrzywdzonego z podejrzanym winna zostać ograniczona do sytuacji wyjątkowych.

<sup>44</sup> T. Tomaszewski, *Dowód...*, s. 95

<sup>45</sup> T. Widła, *Konfrontowanie...*, s. 190.

Nic nie stoi jednak na przeszkodzie by konfrontować dwóch podejrzanych w sprawie, ale pamiętać należy, że może wystąpić problem z próbą porozumienia się i uzgodnienia stanowisk stron konfrontacji ze szkodą dla realizacji czynności. Ryzyko takich skutków pojawia się najczęściej, gdy podejrzani przed wspólnie popełnionym czynem nie uzgodnili linii obrony i obecnie zabiegają o umożliwienie im kontaktu pod pozorem czynności procesowej<sup>46</sup>. Nie można wykluczyć, że udział w konfrontacji stanie się dla podejrzanego okazją przekazania zawołowanej groźby bądź informacji osobom, z którymi jest konfrontowany, lub za ich pośrednictwem innym osobom<sup>47</sup>. Może też być to okazja do zapoznania się podejrzanego z materiałem dowodowym (często wręcz sami podejrzani lub oskarżeni wnioskuje o zarządzenie przeprowadzenia takiej czynności). Nie jest pożądana, zwłaszcza na etapie postępowania przygotowawczego, znajomość wypowiedzi jednych źródeł dowodowych przez inne źródła.

Zgodnie z utrwaloną linią orzecniczą istnieje możliwość konfrontowania świadka koronnego. Sąd Apelacyjny w Lublinie w wyroku z dnia 21 kwietnia 2005 r., podkreślił, że „na gruncie przepisów ustawy karnoprocesowej oraz ustawy z dnia 25 czerwca 1997 r. o świadku koronnym brak jest jakichkolwiek podstaw do formułowania poglądu o niedopuszczalności dodatkowych czynności natury dowodowej (przesłuchań, konfrontacji, okazań) w postępowaniu przygotowawczym z udziałem osoby, której sąd nadał status świadka koronnego w tym lub w innym postępowaniu”<sup>48</sup>.

Konfrontować można także osoby mające specjalistyczną wiedzę, dopuszczone do udziału w sprawie w celu wydania opinii – biegłych<sup>49</sup>.

---

<sup>46</sup> J. Wojtasik, *Konfrontacja jako metoda przesłuchania*, „Prokuratura i Prawo” 2003, nr 3.

<sup>47</sup> W odniesieniu do uzgodnień pomiędzy osobami konfrontowanymi należy wskazać także na stanowisko J. Wojtasika, który stwierdził, że uzgodnienia niekoniecznie wymagają wypowiedzi werbalnych, a zwłaszcza w toku samej konfrontacji. Mogą być z łatwością dokonane metodami komunikacji pozawerbalnej i wykorzystane w taktycznie innym, lepszym dla skutecznego odparcia zarzutu czasie. W przypadku znajomości ze świadkiem podejrzany może drogą tą przekazać zawołowaną groźbę, informację adresowaną do osób przebywających na wolności czy kolejnych podejrzanych, z którymi świadek ma być konfrontowany w dalszej kolejności. J. Wojtasik, *Konfrontacja...*, s. 38.

<sup>48</sup> Wyr. SA w Lublinie z dnia 21 kwietnia 2005 r., sygn. II AKa 82/05, OSA 2005, nr 11, poz. 80.

<sup>49</sup> Pogląd o dopuszczalności konfrontacji biegłych prezentują m.in.: K.T. Boratyńska, A. Górski, A. Sakowicz, A. Ważny, *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, Warszawa 2007, s. 380; P. Hofmański, E. Sadzik, K. Zgryzek, *Kodeks postępowania karnego. Komen-*

Formułowane bywają poglądy na temat możliwości konfrontowania biegłego ze świadkiem albo z podejrzanym. Podkreślić jednak należy bezcelowość zarządzenia tych dwóch typów konfrontacji, gdyż przedmiot przesłuchania biegłego jest tak dalece odmienny od przedmiotu przesłuchania świadka bądź podejrzanego, że niemożliwe jest wyjaśnienie za jej pośrednictwem jakichkolwiek sprzeczności<sup>50</sup>.

Bezspornym jest jednak, że art. 172 k.p.k. wyklucza możliwość przeprowadzenia konfrontacji z udziałem świadka *incognito*, co do którego okoliczności umożliwiające ujawnienie jego tożsamości zostały utajnione zgodnie z treścią art. 184 k.p.k. Konfrontacja taka będzie niedopuszczalna zarówno, gdy dotyczy dwóch świadków składających zeznania *incognito*, jak i wówczas, gdy przynajmniej jedna z osób, której wypowiedzi należałoby skonfrontować z innymi, korzysta z ochrony przewidzianej w art. 184 k.p.k.<sup>51</sup> Udział w konfrontacji świadka *incognito* musiałby doprowadzić, jeżeli nie do jego pełnej dekonspiracji, to z całą pewnością do skutków bardzo zbliżonych i tym samym do pozbawienia ochrony jego dóbr<sup>52</sup>. Nic nie stoi jednak na przeszkodzie by np. ponownie osobę taką przesłuchać, w razie wystąpienia rozbieżności pomiędzy jego zeznaniami, a zeznaniami bądź wyjaśnieniami innych osobowych źródeł dowodowych.

Reasumując należy podkreślić, że przepisy polskiej procedury karnej dopuszczają zastosowanie konfrontacji w odniesieniu do osób przesłuchiwanym w postępowaniu, gdy w złożonych przez nie oświadczeniach dowodowych występują sprzeczności odnoszące się do faktów mających istotne znaczenie w sprawie. Cel konfrontacji nakierowany został na wyjaśnienie sprzeczności w zeznaniach czy innych wypowiedziach osób przesłuchiwanym, dotyczących tej samej okoliczności. Zapewnić ona może osiągnięcie określonych celów, w tym rozstrzygnąć o wiarygodności konfrontowanych źródeł dowodowych czy też może stanowić swoisty efekt psychologiczny mogący wywrzeć tak silne wrażenie na podejrzanym, że zmieni on dotychczasową postawę czy stosowaną taktykę przeczenia oczywistym faktom.

Organ procesowy decydując się na przeprowadzenie konfrontacji winien mieć na względzie wystąpienie ewentualnych ujemnych następstw tej czyn-

---

tarz, red. P. Hofmański, Warszawa 2007, s. 776; T. Tomaszewski, *Dowód...*, s. 94; J. Widacki, *Kryminalistyka*, s. 100.

<sup>50</sup> J. Żylińska, *Prześlanki konfrontacji*, „Prokuratura i Prawo” 2013, nr 2, s. 156–157

<sup>51</sup> P. Hofmański, S. Zabłocki, *Elementy metodyki pracy sędziego w sprawach karnych*, Warszawa 2011, s. 202.

<sup>52</sup> P. Wiliński, *Świadek incognito w polskim procesie karnym*, Kraków 2003, s. 125.

ności, np. związanych z przedwczesnym ujawnieniem konfrontowanym zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego. Podjęcie decyzji o realizacji konfrontacji winno być zatem dokładnie przemyślane, zaś sama czynność starannie zaplanowana i realizowana zgodnie z ogólnymi zasadami dotyczącymi przesłuchania, określonymi przez ustawę karnoprosową oraz regułami taktycznymi.